



„Cztery światy” wystawa w Małej Galerii Fotografii Okręgu Kujawsko - Pomorskiego ZPAF w Toruniu

20 stycznia 2016 o godz. 17:00 w nowej siedzibie Małej Galerii Związku Polskich Artystów Fotografików w Toruniu, przy ul. Różanej I (I piętro) otwarta zostanie wystawa czterech artystów fotografików, którzy niedawno stali się członkami Okręgu Kujawsko – Pomorskiego. Swoje fotograficzne światy zaprezentują:

Justyna Rojek, Zbigniew Filipiak, Jacek Kutyla i Maciej Pasieka.

O AUTORACH

Justyna Rojek przedstawi realizowany od kilku lat projekt fotograficzny „Portret zbiorowy”, który jest nieretuszowanym wizerunkiem Polaków i Polski na początku XXI wieku. Jej fotografie, choć bliskie nurtowi „street photo”, w istocie są humanistycznym fotoreportażem utrzymanym najczęściej w konwencji czarno – białego obrazu. W jej zdjęciach dostrzec można świadome nawiązywanie do stylistyki polskiego i światowego fotoreportażu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Na wystawie zobaczymy zarówno magiczny świat dzieciństwa, zatroskanych dorosłych i melancholię seniorów.

Justyna Rojek, urodzona w Aleksandrowie Kujawskim, mieszkająca w Toruniu, jest absolwentką Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK w Toruniu, obecnie studiuje na V roku Grafiki WSP UMK w Toruniu. Ma także dyplom fototechnika. Pracuje dla jednej z ogólnopolskich agencji fotograficznych. Co jakiś czas wystawia indywidualnie fragmenty swojego autorskiego projektu, m.in. w rodzinnym Aleksandrowie, Bydgoszczy Grudziądzu, Toruniu i Warszawie. Uczestniczy w wystawach zbiorowych. Jest już laureatką kilku prestiżowych nagród i wyróżnień, m.in. nagrody specjalnej Regional Press Photo w Bydgoszczy w 2015 r.

O projekcie:

„Portret zbiorowy” to część reportażu powstającego w Polsce - niemal od początku mojej fotograficznej działalności – wciąż otwartego, który nie doczekał się zakończenia. Jest to osobista, nieinscenizowana opowieść o różnych etapach naszego życia. Odizolowane lub nie-dzieciaki, dorośli utkwieni w powszedniości, seniorzy, którzy w większości szybko stają się niezauważalni dla otoczenia, a ich codzienność nie jest czasem korzystania z uroków życia, dalekich podróży czy przyjemności. Zestaw fotografii tworzy współczesny i ponadczasowy portret człowieka, nie wyreżyserowany przed lustrem lub na zamówienie. Jest zbiorem ulotnej zwykłości, ale wyróżniającej się, wyluskanej by wciąż oddalać to, co nieuchronne.

Dlaczego ja i fotografia?

Fotografia to mój sprawdzony sposób komunikowania się z otoczeniem. Mogę opowiadać żonglując różnymi tematami. Zwracam uwagę na wszystko, to wzbogaca i otwiera nowe przestrzenie.

Co uważam za swoje sukcesy?

Za sukces uważam fakt, iż moje zdjęcia zostają zauważane, powodują masę odczuć u wrażliwszych odbiorców. Lubię umożliwiać ich interpretacje.

A zdjęcia własne, które są teraz dla Ciebie szczególnie ważne?

Ważne jest dla mnie ostatnie dobre zdjęcie, z którego jestem zadowolona. Ponadto istotne są zdjęcia do projektu, nad którym pracuję.

Mieszkający w Toruniu Zbigniew Filipiak jest doktorem historii prawa UMK.

Najbardziej znany jest jako twórca realizowanego od ponad 5 lat projektu fotograficznego „Toruńskie spaceracje fotograficzne”, uczestniczy w wystawach zbiorowych i wystawia indywidualnie.

Jego fotografie penetrują świat, jest w nich miejsce na nostalgiczne obrazy jeziornej przystani „Martwy sezon” w stylu należącym do „holga photo”, jak i śmiałe akty, które są dialogiem jego wrażliwości z aktualnymi trendami fotografii europejskiej i amerykańskiej.

Dlaczego ja i fotografia?

W ten sposób tłumaczę sobie docierającą do mnie rzeczywistość i nierzeczywistość świata. Te dwa zjawiska traktowane osobno w sztuce niespecjalnie mnie interesują. Zestawione razem, czasem w kontrze, kiedy indziej w symbiozie, a najczęściej w pewnej tajemnicy, niedopowiedzeniu – zdecydowanie tak.

Jak długo fotografuję?

Fotografuję mniej więcej od połowy studiów uniwersyteckich. Wcześniej „tłumaczyłem” sobie świat innymi metodami: grafiką, literaturą. W pewnym momencie pojawiła się fotografia, inne minęło i tak już zostało.

Co uważam za swoje fotograficzne sukcesy?

To, że zdarza mi się przełożyć swoje „widzenie wewnętrzne” na efekt zewnętrzny w postaci gotowego zdjęcia, które mogą zobaczyć inni.

Recenzje albo cytaty z recenzji:

„Takie podwórka to ponad 40 prac, wśród których znaleźć można zarówno szerokie ujęcia zabudowań starówki, Bydgoskiego Przedmieścia, Rybaków, Mokrego, jak i uchwycone obiektywem drobne elementy: stare kłódki, bramy, fragmenty dachów, ścian, które dzięki temu zaczynają żyć własnym plastycznym życiem. Są też portrety mieszkańców toruńskich podwórek - wszędobylskich dzieci, osób starszych.”

Poza chęcią zwrócenia uwagi na urodę tych mało znanych zakamarków naszego miasta, chodziło mi też o uchwycenie na kliszy przemijającego czasu. Zardzewiała kłódka, odbicie dłoni na zmurszałej ścianie, farba obłaząca z drzwi - to wszystko mówi wiele o nas samych. To wymowne znaki, jakie po sobie zostawiamy, które zmieniają się razem z nami - wyjaśnia Zbigniew Filipiak.

[Radosław Rzeszotek: *Ukryta nostalgia. Nowości*, z dn. 29 I 2004 r.]

„Obrazy Zbyszka, (...) to zasłuchanie w ciszę schyłku lata, subtelna próba zatrzymania niegdysiejszych śniegów. (...) Artysta nie stosuje zabiegów korekcji plam, zmarszczek, pryszczu na twarzy. On po prostu patrzy na modela, temat z miłością - i ujawnia to, co skrywane, wstydlive nieraz, a istotne. (...) Dziewczyna w różowej sukni, krakowskie podwórko zobaczone przez rozbitą szybę, stare krzesło, pod którym na widok światła ugięły się nogi, kolczasta gałąź, konik polny, który przycupnął na dziewczęcej dłoni, rozmowa dwóch trzepaków (...). Poezja doznań, które nigdy się nie stały. I przeszłość, która zdarza się teraz.

[Paweł Łopatka: *Wyznanie. Tęsknota. Didaskalia*, 2008, nr 87]

Mieszkający w Toruniu Jacek Kutyba jest absolwentem Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Zajmuje się fotografią kracyną, inscenizacyjną, portretową i reklamową. W każdej z tych dziedzin ujawnia swoje profesjonalne podejście i osiąga sukcesy. Na swoim koncie ma wyróżnienia i nagrody przyznawane przez Federację Międzynarodowej Sztuki Fotograficznej i Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej.

Wystawia indywidualnie, prezentując m. in. cykle „Słoneczny Pył”, „Shiro”, „Czytaj mnie” czy „Efekt kontrastu” w Toruniu, Erskine w USA, Gdyni, Poznaniu, Warszawie.

Na wystawie „Cztery światy” zaprezentuje zestaw zdjęć, dzięki którym stał się członkiem ZPAF.

Dlaczego ja i fotografia?

Wolność i ogrom możliwości twórczych, bez ograniczeń czasem ani miejscem. Zawsze interesował mnie człowiek, tylko fotografia daje możliwości przekazania spostrzeżeń i emocji na ten temat.

Jak długo fotografuję?

Zacząłem się pod koniec podstawówki. Kółka fotograficzne, wyprawy z aparatem i długie godziny w ciemni.

Co uważam za swoje fotograficzne sukcesy?

Za sukces uważam to, że im dłużej zajmuję się fotografią tym bardziej mam ochotę na więcej.

Zdjęcia własne, które są teraz dla Ciebie szczególnie ważne?

Kilka z każdej serii zdjęć pokazanych na wystawach, bo uzyskałem kadr taki, jak wcześniej zaprojektowałem. Jednak, najważniejsze są te, które dopiero powstaną

Mieszkający w Grudziądzu Maciej Pasięka jest inżynierem elektronikiem, obecnie studiuje na V roku Grafiki WSP UMK w Toruniu. Od wielu lat związany jest z toruńskim środowiskiem fotograficznym. Podobnie jak Zbyszek Filipiak fotografować zaczął w czasie studiów. Używa wielu technologii fotografii „analogowej” i cyfrowej. Podczas swoich podróży po świecie portretował napotkanych ludzi, na wystawie indywidualnej „Magiczne miejsca – magiczni ludzie” pokazał zarówno buddyjskiego mnicha, jak i islamskiego duchownego, zarówno mongolskie dzieci, jak i pejzaże Emiratów Arabskich i europejskiego brzegu Atlantyku. Wystawiał indywidualnie, min. w Toruniu, Grudziądzu, Poznaniu, uczestniczy w wystawach zbiorowych. Ulubionym tematem Macieja Pasięki jest portret, ale fotografuje też akty kobiece i krajobraz. Na wystawie indywidualnej „Rytmy miasta” pokazał wzajemne przenikanie się człowieka i wytworzonego przez niego zgeometryzowanego środowiska. Uczestniczy również w wystawach zbiorowych, ma na swoim koncie szereg nagród i wyróżnień. W Małej Galerii Fotografii w Toruniu przedstawi zestaw autorski, na podstawie którego został członkiem ZPAF.

Dlaczego ja i fotografia?

Fotografuję bo nie umiem inaczej podzielić się swoim postrzeganiem świata, obrazami przefiltrowanymi przez moją wrażliwość i osobowość.

Jak długo fotografuję?

Swoją pierwszy aparat dostałem gdy miałem 10 lat i od tego czasu rozpoczęła się moja przygoda z fotografią.

Co uważam za swoje fotograficzne sukcesy?

Gdy wyjeżdżałem do Mongolii wpadłem na pomysł żeby zabrać małą fotograficzną drukarkę. Od tamtego czasu wielu ludzi cieszy się, często pierwszymi w życiu, fotografiami swoich najbliższych.

Zdjęcia własne, które są teraz dla Ciebie szczególnie ważne?

Bardzo ważne są dla mnie zdjęcia portretowe w których mogę pokazać charakter, nastrój i emocje fotografowanych osób.